Cena egz. 10 gr.

KURIER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Środa 22 czerwca 1938 r. | Nr. 169

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

OSTATNIA DROGA
śmiertelnych szczątków ś. p. Stanisława Cara

WARSZAWA, 21.6 — Wczoraj odbył się pogrzeb marszałka Sejmu, ś. p. Stanisława Cara. Stolica przybrana była we flagi narodowe, opuszczone do połowy masztu.

Trumnę ze zwłokami śp. marszałka Cara przewieziono onegdaj z Sejmu do głównej nawy Katedry św. Jana. W prezbiterium przed godziną 10 zgromadzili się najwyżsi dostojnicy państwowi. W oddaniu ostatniej posługi brali udział: **P. Prezydent Rzplitej, Marszałek Śmigły Rydz, premier gen. Sławoj Składkowski, marszałek Senatu Al. Prystor, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, Rząd i podsekretarze stanu, korpus dyplomatyczny, posłowie i senatorowie, generalicja,** prezydent i wiceprezydenci Warszawy, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, Polska Akademia Literatury, przedstawiciele sądownictwa, palestry, wyżsi urzędnicy państwowi, urzędnicy biur Sejmu i Senatu, organizacje społeczne i publiczność.

Przed świątynią — szwadron honorowy szwoleżerów z orkiestrą.

Asysta wojskowa, nie przewidziana w pogrzebach szefów naczelnych organów państwowych, wyznaczona została przez Min. spraw wojsk. ze względu na udział śp. marszałka Cara w walkach r. 1920 z oddziałami bolszewickimi w obronie Zamościa i Ciechanowa, oraz wykazane w tych walkach męstwo osobiste, za które śp. marszałek Car odznaczony został Krzyżem Walecznych.

Żałobne obrzędy rozpoczęło o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kardynała Kakowskiego w licznej asyście duchowieństwa.

Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami śp. marszałka Cara wyniesiono na karawan. Kondukt żałobny, poprzedzany przez szwadron honorowy ze sztandarem i orkiestrą, oraz poczty, niosące odznaczenia i wieńce, kroczył **na cmentarz Powązkowski**, gdzie przed pierwszą bramą wzięli na ramiona trumnę sekretarze Sejmu i zanieśli ją do grobu rodzinnego.

Rozpoczęły się ostatnie modlitwy, a po nich przemówienia żałobne, czczące zasługi zmarłego marszałka.

Przemówienia żałobne nad otwartą mogiłą wygłosili: marszałek Senatu Al. Prystor, poseł gen. Żeligowski i pos. płk Sławek.

Modlitwy za duszę śp. Stanisława Cara zakończyły uroczystość pogrzebowe.

WARSZAWA. 21.6 PAT. W pogrzebie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej śp. Stanisława Cara wzięła udział delegacja Sejmu Śląskiego w osobach: marszałka Sejmu śląskiego Karola Grzesika oraz wicemarszałków Dąbrowskiego i Kota.

Sejm uczcił pamięć
ś. p. marszałka Cara

WARSZAWA, 21.6 PAT. Dziś po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu dla uczczenia pamięci zmarłego marszałka Sejmu śp. Stanisława Cara.

Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu in corpore z P. Prezesem Rady Ministrów gen. Sławojem-Składkowskim na czele. Na ławach przeciwległych zajęli miejsca: marszałek Senatu Prystor, prezes N. I. K. dr. Jakub Krzemiński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Helczyński, wicemarszałkowie Senatu, podsekretarze stanu, senatorowie i wyżsi urzędnicy państwowi. W loży marszałka Sejmu zasiadła rodzina śp. marszałka Cara.

Fotel marszałka przepasano sztandarem państwowym i ozdobiono wiązanką białych i pąsowych róż, przepasaną żałobną szarfą.

O godz. 17.38 po prawej stronie fotelu marszałka stanął urzędujący wicemarszałek Schaetzel i oświadczył: w ramach funkcji (Izba wstaje) przekazanych mi przez śp. marszałka Stanisława Cara, dopełniam koniecznych aktów. — Otwieram posiedzenie. Następnie wicemarszałek Schaetzel wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

— Ze zgonem Stanisława Cara schodzi do grobu **chorąży prawa wielkiej epoki Józefa Piłsudskiego.** Ubywa jednostka, co ponad miarę zwykłą urosła czystością charakteru, umysłem, wiedzą i talentem, a jego doświadczenia, zdobyte na przełomie dziejów Polski, wiążą się nierozerwalnie z pracą Wielkiego Marszałka przez cały okres budowania Odrodzonego Państwa. To też poczucia straty niepowetowanej nic osłabić nie zdoła.

Od pierwszych zaczątków odradzającej się państwowości polskiej aż do dni ostatnich z wszystkimi niemal ważniejszymi aktami prawnymi związane jest nazwisko Stanisława Cara. **Wywarł na życiu Polski piętno doniosłe.** Według norm, którym on kształt nadał, formować się będą zjawiska i układać w obraz rzeczywistości. A że praca ta była mądra, sumienna, z szczetelnych zrodzona pobudek, więc trwałe i pozytywne dawać musi owoce.

Jako wykonawca woli genialnego Kierownika, był zawsze jednym z tych bezcennych współpracowników, którzy wnosząc do pracy twórczą inicjatywę, nie wypaczali wielkich, często nieprzeniknionych zrazu myśli Wodza. To, do czego inni dochodzili przez związek lat młodzieńczych, Stanisław Car osiągnął dzięki głębokiemu instynktowi historii, popartemu przez wielki umysł i czyste serce.

Gdyby chcieć w jednym zdaniu ująć naczelną zasadę, na której oparło się to bogate i jakże płodne życie — to sięgnąć by trzeba do słów wypisanych na murach jednej z naszych izb ustawodawczych: „Salus reipublicae suprema lex".

WARSZAWA 21.6 PAT. Dziś odbyło się posiedzenie krakowskiej grupy regionalnej posłów i senatorów, na którym uczczono pamięć śp. marszałka Sejmu Stanisława Cara, przeznaczając zamiast wieńca odpowiednią kwotę na ociemniałych żołnierzy.

Powrót min. Swiętosławskiego

WARSZAWA, 21.6. (PAT) P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr Wojciech Świętosławski wraz z towarzyszącymi mu pp. dyrektorem Fr. Potockim, naczelnikiem B. Kielskim, radcą dr E. Zdrojewskim i inż. W. Tomassim powrócił z Bukaresztu do Warszawy, gdzie na dworcu głównym został powitany przez ambasadora Rumunii i wiceministra prof. Alexandrowicza w towarzystwie wyższych urzędników Ministerstwa WR i OP.

Poleszucy dla armii

ŁUNINIEC, 21.6 (PAT) Wieś poleska nadgraniczna Gawrylczyce jako dowód wdzięczności dla władz państwowych za przeprowadzone niedawno scalenie gruntów, uchwaliła na zebraniu gromadzkim zakupić dla armii karabin maszynowy i natychmiast przystąpiła do zbierania funduszów na ten cel.

Wybory w Irlandii

DUBLIN, 21.6. PAT Ostateczne rezultaty wyborów przedstawiają się w sposób następujący: stronnictwo de Valery 77 mandatów, Cosgrase — 15, Labour Party — 9, niezależni — 7.

Stronnictwo de Valery będzie rozporządzało 17 głosami większości.

Francja zbroi Chiny

TOKIO, 21.6 PAT. Agencja Domei donosi, że wbrew zapewnieniom francuskim, chiński dowódca garnizonu w Hankou gen. Czen-Czeng oświadczył korespondentom zagranicznym, że Chiny otrzymują z zagranicy, m. in. z Francji stałe dostawy broni i amunicji. Ta sama agencja donosi, że większość broni i amunicji, którą wojska japońskie zdobyły w składach w m. Anking jest produkcji francuskiej.

Dzwony kościelne
NA ARMATY

BERLIN. 21.6. (tel. wł.) W wykonaniu planu 4-letniego setki dzwonów kościelnych z brązu w Berlinie zostało przez hitlerowców zabranych z dzwonnic i zastąpionych dzwonami z aluminium, gdyż brąz jest potrzebny dla celów produkcji zbrojeniowej.

Obrady komitetu
NIEINTERWENCJI

LONDYN, 21.6. (PAT) Posiedzenie komitetu nieinterwencji rozpoczęło się o godz. 11.

Reuter komunikuje, że podczas 2-godzinnych porannych obrad osiągnięto daleko idące porozumienie.

Brytyjskie koła polityczne wyrażają zadowolenie z powodu faktycznego zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej dla transportów broni i amunicji.

Delegacje włoska i sowiecka również są zadowolone z postępów osiągniętych podczas dzisiejszych porannych obrad komitetu.

Burza gradowa

STANISŁAWÓW, 21.6. PAT. Nad powiatem Tłumackim przeszła wielka burza gradowa. Grad wielkości włoskiego orzecha zniszczył zupełnie w okolicy Tarbowicy Dolnej i Tłumacza plony ogrodowe i polne, na przestrzeni około 100 morgów.

Milion funt. szterl. dziennie
NA DOZBROJENIE ANGLII

LONDYN, 21.6 (PAT) Minister wojny Hore Belisha oświadczył na zgromadzeniu narodowych liberałów, że W. Brytania została znakomicie dozbrojona. Wydatki na zbrojenia dochodzą obecnie do 1 miliona funtów szterlingów dziennie.

Sensacyjna afera szpiegowska
Szpiedzy niemieccy stają dziś przed nowojorskim sądem

NOWY JORK, 21.6. (PAT). Wszyscy oskarżeni w wielkiej aferze szpiegowskiej w liczbie 19 staną w środę przed nowojorskim trybunałem federalnym. Część oskarżonych znajduje się w Stanach Zjednoczonych i jest obywatelami Stanów, **część natomiast zdołała zbiec za granicę. Wśród oskarżonych znajdują się m. in. Hugo von Bonin i Herman Menzel, oficerowie należący do służby wywiadowczej ministerstwa wojny Rzeszy niemieckiej. Ernst Mueller** — mieszkaniec Hamburga, kapitan Fryk Pfeiffer — pochodzący z Bremy, niejaka Jessie Jordan, odsiadująca w obecnej chwili karę 4 lat więzienia w Anglii, Ignacy Griebl, obywatel Stanów Zjednoczonych, który zdołał zbiec tuż przed rozpoczęciem śledztwa, Eryk Gudenberg, który również zbiegł, Eryk Glasser — szeregowiec armii amerykańskiej z obozu Mitchefield i Guenther Rumrich, sierżant — dezerter armii mareykańskiej. Obaj ostatni są aresztwani. Co do pozostałych oskarżonych, to istnieją przypuszczenia, że ukrywają się oni w Nimczech.

Prokurator Lamar Hardy, który kierował śledztwem w tej sprawie, oświadczył prasie, że **organizacja szpiegowska starała się zdobywać tajne informacje w sprawach amerykańskich sił morskich, lądowych i powietrznych oraz informacje dotyczące ogólnej obrony narodowej dla użytku obcego państwa.** Na osobach występujących w tym procesie ciąży oskarżenie, iż zawiązały one tajną organizację dla zdobywania informacji szpiegowskich i dostarczania ich rządowi Rzeszy. Chodziło im specjalnie o wiadomości z zakresu lotnictwa, marynki i obrony wybrzeży.

Kierownicy organizacji szpiegowskiej, według oświadczenia prokuratora Hardy'ego **przebywali stale w Niemczech.** Działali oni za pośrednictwem swych pośredników, mieszkających w Stanach Zjednoczonych.

Organizacja posługiwała się również agentami, wchodzącymi w skład załóg statków niemieckich, kursujących pomiędzy portami Rzeszy a Stanów Zjednoczonych. Agenci działający w Stanach Zjednoczonych wszyscy bez wyjątku byli z pochodzenia Niemcami. Członkowie organizacji szpiegowskiej rozporządzali dużymi sumami dla zdobycia informacji. Władze śledcze nie przerywają śledztwa, dążąc do wykrycia pozostałych członków afery szpiegowskiej.

Po 5-tygodniowych dochodzeniach ustalono następujące punkty oskarżenia: Hugo von Bonin i Herman Menzel oskarżeni są o zorganizowanie bandy szpiegowskiej i **wciąganie agentów**, którzy korzystając ze swych możliwości, zdobywali informacje dotyczące obrony narodowej Stanów Zjednoczonych, Ernest Mueller, Eryk Pfeiffer i Otto Sauders nagabywali agentów i opłacali otrzymywane wiadomości. Poza tym oskarżeni są o utrzymanie łączności pomiędzy służbą wywiadowczą niemiecką a agentami w Stanach Zjednoczonych. Karl Schlutter, Herbert Jaemchen, Karl Eitel, Theodor Schneltz, Fritz Schmidt, Johann Hoffman — oskarżeni są o utrzymywanie łączności wśród członków organizacji szpiegowskiej.

Akt oskarżenia stwierdza, że plany, mapy i szyfry przesyłane były do Hamburga i Bremy za pośrednictwem agentów na statkach niemieckich. Stwierzone zostały również i ustalone ścisłe daty, kiedy odbywały się spotkania oficerów wywiadu niemieckiego z oskarżonymi. Tak np. 7 czerwca 1937 r. dr Ignacy i Teodor Griebl odbyli takie spotkanie w Berlinie w hotelu „Eden". Akt oskarżenia wylicza również szeregi dat spotkań podobnych na terenie Stanów Zjednoczonych.

NA ŁAMACH PRASY

Ppłk. Ueta o przyjaźni polsko-japońskiej

50 tys. Austriaków w obozach koncentracyjnych

„IKC“ podaje za francuskim dziennikiem „Petit Parisien“, iż

wiedeński pułk „Deutschmeistrów“ odmówił stosowania niemieckiego regulaminu wojskowego na ćwiczeniach. Agenci Gestapo mieli znaleźć w koszarach tego pułku wiele nielegalnych ulotek. Aresztowano znaczną liczbę oficerów i żołnierzy. „Deutschmeistrów“. Pismo francuskie podaje, iż w obozach koncentracyjnych znajduje się obecnie około 50.000 Austriaków.

SAMODZIELNOŚĆ RUCHU MŁODOWIEJSKIEGO

W ub. niedzielę odbyły się zjazdy wojewódzkie Związku Młodej Wsi.

Na marginesie tych zjazdów „Expres Poranny“ pisze:

Młoda wieś posiada mocne poczucie wej godności, chce rozwijać się samorzutnie, bez przewodnictwa patronatów partyjnych ani jakichkolwiek innych.

Mocne podkreślanie samodzielności ruchu młodowiejskiego może brzmieć niemile w uszach pewnych sfer, przyzwyczajonych odgrywania roli „opiekunów“ chłopa.

Ale ze stanowiska dobra ogólnego naszej przyszłości właśnie samodzielność ruchu młodowiejskiego jest gwarancją, że pokolenie, które z niego wyrośnie, stanie się istotnie trzonem siły Rzeczypospolitej.

PRZED ŻNIWAMI

Zbliżający się okres żniw ma w Polsce, jako kraju rolniczym, poważne znaczenie, a wynik żniw — duży wpływ na kształtowanie się gospodarki wewnętrznej. Zagadnienie, związane z tegorocznymi zbiorami, „Gazeta Polska“ ujmuje w cztery punkty.

1 — Dziś za wcześnie jest jeszcze mówić o wysokości tegorocznych zbiorów. 2 — Niezależnie od tego, jakimi się one okażą — zastosowane powinny być wszelkie dostępne środki dla zorganizowania podaży racjonalnej i uniknięcia podaży panicznej. 3 — Środki te, to zarówno walka z propagandą paniki (we wszelkich jej postaciach), jak najeżyta organizacja handlu, jak wreszcie — uniknięcie w okresie pożniwnym nacisków na chłopa, skłaniających go do mobilizacji gotówki. 4 — Zwiększenie konsumcji wiejskiej jest ważnym punktem programu uzdrowienia rynku rolnego.

PRZYJAŹŃ POLSKO-JAPOŃSKA

Attache wojskowy Japonii ppłk. Masao Ueta udzielił współpracownikowi „Polski Zbrojnej“ wywiadu, w którym m. in. powiedział:

— Stwierdzam z wielką radością dalsze wzmocnienie stosunków pomiędzy Polską a Nipponem, będących szczęśliwym wyjątkiem na tle tej niepewności, jaka, niestety, panuje obecnie w stosunkach międzynarodowych. Wielka odległość, która dzieli nasze państwa, nie stanowi przeszkody dla wzmocnienia duchowego kontaktu pomiędzy narodem polskim a narodem nippońskim.

My, Japończycy, nie zapominamy, że twórcą tego kontaktu, jego trwałości i stałości był Wielki Pierwszy Marszałek Polski, którego pamięć jest przez nas szczególnie czczona.

...rycerskie wojsko polskie, konsekwentnie realizując jego wskazania w tej dziedzinie, pielęgnuje i zachowuje przyjaźń polsko-nippońską. Japończycy z największym szacunkiem studiują historię Polski, zawierającą przykłady bohaterskiego samopoświęcenia Polaków dla dobra ojczyzny. Właściwa polskiemu narodowi gotowość do tego rodzaju bohaterskiego samopoświęcenia znajduje szczególniej żywy oddźwięk w naszych sercach.

Wszyscy zdają sobie obecnie sprawę z tego, że w świecie rozpoczęła się walka o ustalenie nowego porządku rzeczy. Naród polski, wywołując w nas podziw we wszystkich swoich warstwach, pracuje, by przy tej przebudowie świata państwo polskie zajęło należne mu, wysokie miejsce.

Wierzę niezłomnie, że ten połączony wysiłek całego narodu polskiego zakończy się całkowitym powodzeniem i że znaczenie Polski w przyszłych stosunkach międzynarodowych spotęguje się jeszcze bardziej ku serdecznemu zadowoleniu narodu nippońskiego.

Torfowiska płoną

PUCK, 21.6. (PAT) Na przestrzeni 30 hektarów podsycane gwałtownym wiatrem płoną torfowiska pod Mieruszynem i Iebczem. Wrzosowisko bielawskie, stanowiące rezerwat roślinności, spłonęło na przestrzeni 16 hektarów. Pożar trwa.

Relikwie św. Andrzeja Boboli

złożone w kaplicy OO Jezuitów w Warszawie

WARSZAWA, 21.6 PAT. Wczoraj po południu odbyło się uroczyste **odprowadzenie relikwii świętego Andrzeja Boboli do kaplicy OO. Jezuitów przy ulicy Rakowieckiej.**

Przed rozpoczęciem nabożeństwa około godz. 16-ej przymaszerowała na ul. Świętojańska kompania chorągwiana batalionu stołecznego, ustawiając się frontem do katedry św. Jana.

Przeglądu kompanji dokonał gen. Krok-Paszkowski, który stanął następnie nac zele delegacji korpusu oficerskiego. Na lewym skrzydle kompanji ustawiła się delegacja korpusu podoficerskiego. Świątynię wypełnił kler świecki i zakonny. W stallach zasiedli: Nuncjusz Apostolski, msgr. Cortesi, delegat Ojca św. msgr. Raspighi, J.E. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup Gall, ks. biskupi Szlagowski, Szelążek, Niemira i Czarnecki.

Przy trumnie stanęli szambelanowie papiescy, Kawalerowie Maltańscy i Sokoli. Ustawiły się też poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych.

Uroczyste nabożeństwo nieszporne celebrował w asyście kleru ks. biskup polowy W. P. Gawlina.

Po nabożeństwie przy biciu dzwonów kościelnych trumnę z relikwiami poprzedzaną przez duchowieństwo w szatach pontyfikalnych wynieśli na ramionach Sokoli ustawiając ją na rydwanie.

Spod katedry wyruszył przy dźwiękach pieśni „Kto się w opiekę“ wspaniały pochód, którego czoło stanowiły poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych, po czym szły stowarzyszenia katolickie z chorągwiami oraz dzieci i młodzież szkolna, kompanie chorągwiane batalionu stołecznego i pocztowego przysposobienia wojskowego. Przed rydwanem postępowało duchowieństwo świeckie i zakonne, oraz księża biskupi. Przy rydwanie postępowała wojskowa warta honorowa, szambelanowie papiescy, Kawalerowie Maltańscy i Sokoli. Następnie szły delegacje korspusu oficerskiego i podoficerskiego oraz przewodniczący organizacyj katolickich.

Pochód przeszedł ulicami miasta do kaplicy OO. Jezuitów przy śpiewie pieśni nabożnych wśród tłumnie zalegających chodniki mieszkańców stolicy.

Przy śpiewie „Kto się w opiekę“ — wnieśli Sokoli trumnę do kaplicy, którą wypełniło duchowieństwo oraz delegacje wojskowe i złożyli ją na prowizorycznym ołtarzu. Po odprawieniu krótkiego nabożeństwa przez ks. biskupa Gawlinę od ołtarza wygłosił przemówienie **delegat papieski msgr. Raspighi, przekazując trumnę z relikwiami ks. Sopuchowi, prowincjałowi OO. Jezuitów.**

Po przyjęciu relikwii ks. Sopuch wyraził wdzięczność Ojcu św. za przekazanie relikwii świętego Andrzeja Boboli, podkreślając, iż **będzie on w Polsce bronił wiary i jedności Ojczyzny,** oraz kresów wschodnich, tak jak to czynił za życia. Ks. Sopuch podziękował następnie P. Prezydentowi R. P. i p. Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi za wzięcie osobistego udziału w uroczystościach ku czci Świętemu, oraz za udział wojska i wyraził wdzięczność dla władz państwowych, samorządowych i kolejowych za ułatwienia przy organizowaniu tych uroczystości.

Skradziono wota w czasie przewożenia relikwi

św. Andrzeja Boboli

WARSZAWA, 21.6. (tel. wł.)

W niezwykle zagadkowych okolicznościach skradziono podczas przewożenia relikwii św. Andrzeja Boboli walizę z cennymi wotami. Kradzieży dokonano w Krakowie przed kilku dniami.

Onegdaj, wota odnaleziono zatopione w Wiśle. Na ślad świętokradców na razie nie natrafiono.

Szczegóły kradzieży przedstawiają się następująco: Po przybyciu do Krakowa trumny z relikwiami św. Andrzeja Boboli była ona przeniesiona z dworca do kościoła Serca Jezusowego przy ul. Kopernika. Jednocześnie z wagonu-kaplicy wyniesiono walizę z wotami.

Podczas przenoszenia zwłok z wagonu-kaplicy do samochodu, dzięki panującemu tłokowi jedną z waliz skradziono. W walizie znajdowały się wota, ofiarowane przeważnie przez Włochów. m. in. votum od pewnej Włoszki, uzdrowionej w cudownych okolicznościach za sprawą św. Andrzeja Boboli, oraz wota ofiarowane przez artystę-malarza Stykę.

Wszelkie poszukiwania skradzionych wotów były bezskuteczne. Dopiero onegdaj rybacy natrafili na Wiśle na zatopiony worek. Okazało się, że w worku znajdują się skradzione wota. Świętokradców poszukuje policja.

30 wieśniaków utonęło

podczas przeprawy przez Bug

BRZEŚĆ N. BUGIEM, 21.6 PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych w miejscowości Orla, powiatu brzeskiego, wydarzył się tragiczny wypadek utonięcia 30 wieśniaków.

Miejscowi rolnicy przeprawiali się w dużej łodzi przez Bug, na sianokosy po drugiej stronie rzeki. Na środku rzeki wyłamało się dno łodzi i wszyscy jadący wpadli do wody.

Z 30 jadących łodzią wieśniaków nie uratował się ani jeden. Również nie wydobyto dotąd żadnych zwłok.

Rzeka Bug w tym miejscu, którym przeprawiali się wieśniacy jest bardzo głęboka i posiada liczne wiry.

Wieś Orla, licząca 59 gospodarstw, pogrążona jest w głębokiej żałobie.

Niedźwiedzie uciekają z Hiszpanii

Samoloty na czele ofensywy powstańców

PARYŻ, 21.6 — Główna kwatera wojsk powstańczych donosi, że na odcinku Castillo de Villamalef wojska powstańcze opanowały kilka wzniesień, — stanowiących dogodne pozycje do dalszych wypadów w głąb terytorium nieprzyjacielskiego.

Ofensywa wzdłuż wybrzeża rozwija się pomyślnie. Wzięto tu do niewoli pełną kompanię karabinów maszynowych wraz z bronią i sprzętem wojennym.

Drogę torują piechocie eskadry samolotów bombowych, które przed atakami wojsk lądowych zarzucają pozycje czerwonych gradem bomb.

PARYŻ, 21.6 — Z pogranicza hiszpańskiego w Pirenejach donoszą, że wskutek działań wojennych w Pirenejach po stronie hiszpańskiej, niedźwiedzie żyjące tam dziko w górach, przesiedlają się na stronę francuską. Straż leśna stwierdza, że liczba niedźwiedzi, żyjących we francuskich Pirenejach conajmniej podwoiła się.

Jak słychać, w jednej z miejscowości wygłodniałe niedźwiedzie napadły na pasące się stado. Ludność wsi podgórskich, w obawie o całość swych stad — ustanowiła specjalne straże.

Pożar w kinie „Rialto”

Operator ciężko poparzony

Wczoraj wieczór wybuchł w kabinie operatora w kinie „Rialto“ w Sosnowcu pożar. Spalił się cały film oraz uszkodzony został częściowo aparat projekcyjny. **Kinooperator Kuc został ciężko poparzony.**

Pożar wybuchł podczas wieczornego seansu, wskutek czego seans musiano przerwać. Wśród publiczności powstała panika i na wiadomość o pożarze wszyscy rzucili się do wyjścia.

Wezwano natychmiast miejscową straż pożarną, która po przybyciu pożar ugasiła. Filmu jednak nie udało się już uratować. Wynikłe na skutek pożaru straty są bardzo poważne.

Na powszechnych i stałych świadczeniach oprzeć trzeba rozbudowę Floty Wojennej!

Flota japońska zagrożona

SAMOLOTY CHIŃSKIE ZATOPIŁY 3 OKRĘTY

LONDYN, 21.6 — Powyżej Ankingu w prowincji Anhwei eskadra samolotów chińskich zbombardowała japońskie okręty wojenne na Jang-Tse. Trzy okręty zostały zupełnie zatopione, na czterech wybuchł wskutek bomb pożar.

Sytuacja japońskich okrętów wojennych, które w ilości 60 jednostek, płyną w stronę Hankou, stała się ostatnio bardzo niekorzystna.

Według pierwotnego planu ofensywa okrętów miała być uzupełnieniem akcji wojsk lądowych, te jednak zostały unieruchomione wskutek wylewu Hoang Ho i stanu powodziowego wód na Jang-Tse. Tak więc flota znalazła się na Jang-Tse bez poparcia wojsk lądowych.

Afera poborowa

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 21.6. (Tel. wł.) Z polecenia władz śledczych powtórnie osadzono w więzieniu zwolnionego niedawno za kaucją z aresztu syna warszawskiego przemysłowca 23-letniego **Izydora Szulmana.** Szulman usiłował zwolnić się oszukańczo ze służby wojskowej. Zamiast zdrowego Szulmana przed komisję lekarską stanął, występując pod jego nazwiskiem, chory mężczyzna. Śledztwo w tej sprawie doprowadziło do wykrycia afery poborowej na wielką skalę. Aresztowano szereg wspólników oraz korzystających z ich usług, synów handlowców i przemysłowców żydowskich.

Młodzież pod bronią

Skierować uwagę na zagadnienia

techniczne i gospodarcze

W roku bieżącym absolwenci szkół średnich bezpośrednio po wakacjach, przed rozpoczęciem studiów na wyższych uczelniach, czy też znalezieniem pracy zarobkowej — wcieleni zostaną do szeregów wojskowych.

Powody tego zarządzenia są zarówno natury moralnej jak i materialnej.

Graniczące z dwoma państwami o ustroju totalnym Rzeczpospolita musi swą młodzież zaprawiać do zaszczytnej służby w obronie granic od chwili osiągnięcia dojrzałości umysłowej i fizycznej. Potrzebujemy kadr

młodych oficerów i podoficerów rezerwy,

należycie wyszkolonych i zorientowanych w technice współczesnej wojny. Potrzebujemy

obywateli, którym od wczesnej młodości wpojono karność żołnierską,

poszanowanie autorytetów, instynkt państwowy. Te wszystkie wartości przyniesie młodzieży służba wojskowa natychmiast po opuszczeniu ławy szkolnej.

Z drugiej strony chodziło tutaj także o zmianę niezdrowej atmosfery, która ciągle jeszcze szerzona jest na uniwersytetach przez zawodowych polityków, nie wiedzieć czemu zaliczanych granic Rzeczypospolitej, —

tak samo potrzeba nam fachowców do budowania nowej Polski.

Nie ma w dzisiejszej Polsce miejsca dla dyletantów i niedowarzonych mędrków nie możemy pozwolić sobie na luksus tolerowania wieloletnich studiów młodzieńców, pewniej czujących się na wiecach partyjnych niż w aulach i laboratoriach. Kto chce się w Polsce uczyć — musi uczelnię kończyć w przewidzianym terminie. Polskie kolonie — Wileńszczyzna i Polesie — czekają na młodych handlowców i nauczycieli. Centralny Okręg Przemysłowy potrzebuje młodych inżynierów. To też uczelnie akademickie jak najprędzej przesiąknąć muszą atmosferą pracy naukowej, jedyną atmosferą, jaka winna w nich panować. Młodzież, która podczas rocznej służby wojskowej zrozumie czego oczekuje od niej państwo,

nauczy się rzetelnie pracować i logicznie myśleć —

pójdzie na uczelnie z zapałem, świadoma swych celów i obowiązków.

Trzeci wreszcie wzgląd — to ułatwienie młodzieży powzięcia decyzji co do wyboru przyszłego zawodu. W pięćdziesięciu wypadkach na sto młody człowiek zapisywał się na uniwersytet lub politechnikę... bo musiał się przecież „gdzieś“ zapisać, bo tak wypadało. Po roku czy dwuch latach studiów spostrzegał pewnego dnia z przerażeniem, że obrany przedmiot studiów nie interesuje go, że nie potrafi w tej dziedzinie pracować. Niestety nie zawsze po zrozumieniu takiej prawdy można było ze względów materialnych zmienić wydział czy uczelnię i zacząć pracę, do której było się predystynowanym psychicznie i fizycznie. Rok czasu, to wiele. Przez rok, spędzony w podchorążówce — młody człowiek będzie mógł gruntownie przemyśleć sprawę przyszłej specjalizacji i rozpocząć studia w tej dziedzinie, w której będzie mógł dać ze siebie maksimum państwu i społeczeństwu, w której pracować będzie z zamiłowaniem.

Wprowadzenie w życie nowej ustawy wojskowej zmieni też w pewnym sensie strukturę wyższych uczelni. Od dawna już rozbrzmiewają alarmy w związku z przepełnieniem, nieproporcjonalnie wysoką frekwencją młodzieży na pewnych wydziałach z pominięciem innych. Zamknięcie na lat 7 list adwokackich spowodowane zostało ogromnym napływem na wydział prawny najmłodszych studentów, noszą? cych doniedawna czapki szkolne, którzy nie orientowali się

w nasyceniu rynku pracy młodymi prawnikami.

Podobnie rzecz się przedstawia i z szeregiem innych wydziałów, innych specjalizacji. Młodzież, która podczas odbywania służby wojskowej zapozna się z życiem różnych dzielnic państwa — zorientuje się w popycie na odpowiednie siły ludzkie w odpowiednich ośrodkach. Już teraz można przewidzieć, iż przyszłoroczni słuchacze wyższych uczelni raczej

zwrócą swoje zainteresowania ku dyscyplinom technicznym i gospodarczym, niż ku humanistyce.

Takie przedstawienie zainteresowań naukowych młodzieży — konieczne dla państwa — będzie też bezwątpienia korzystne i dla uczelni akademickich cierpiących na przerosty organizacyjne na niektórych wydziałach.

Z tych wszystkich względów wcielenie maturzystów do wojska, bezpośrednio poukończeniu szkoły — winno się spotkać z uznaniem opinii publicznej, jak również z uznaniem spotkały się wszystkie nowe, doniosłe rozporządzenia, gromadzące cały Naród Polski, a przede wszystkim całą młodzież — pod bronią.

Układ Polski z Watykanem

W SPRAWIE ZIEM I KOŚCIOŁÓW POUNICKICH

Min. Beck i nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Cortesi podpisali w wykonaniu art. 14 alinea 3 konkordatu — układ między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w sprawie ziem, kaplic i kościołów pounickich, których kościół katolicki został pozbawiony przez Rosję.

Trzeźwy głos

pisma niemieckiego w Polsce

Spośród dzienników w Polsce, jakie zabierały głos na temat memoriału Związku Polaków w Niemczech, niezwykle charakterystyczne stanowisko zajął organ socjalistów niemieckich, łódzka „Volkszeitung“.

Pismo to omawia sprawę memoriału w tonie wysoce obiektywnym i w zasadzie ustosunkowuje się doń pozytywnie, podkreślając m. in. niewłaściwość stosowania przez Rzeszę wobec ludności polskiej ustawodawstwa rasistycznego. — Krytycznie za to ocenia cytowane pismo stanowisko kół niemieckich w Polsce (kół hitleryzujących) wobec memoriału, stwierdzając, że wolno tym kołom krytykować posunięcie Związku Polaków w Niemczech tylko w tym wypadku, jeśli same będą u siebie w porządku.

Tymczasem tak nie jest. „Volkszeitung“ zapowiada, że położenie ludności niemieckiej może — w związku z ostatnimi utarczkami na tematy mniejszościowe — zmienić się na gorsze. W takim wypadku — pisze „Volkszeitung“ — całkowita wina za to obciąży importowany do kraju narodowy socjalizm.

Poseł Sowiński

Wczoraj donieśliśmy o ewentualnych kandydaturach na stanowisko marszałka Sejmu po śp. Stanisławie Carze.

Rzecz prosta są to oczywiście pogłoski i przypuszczenia sfer politycznych.

Do wieńca nazwisk dodała wczoraj plotka kuluarowa — nazwisko posła Sowińskiego.

„Kurier Polski“ tak ocenia tę kandydaturę:

„Poseł Zygmunt Sowiński. Znany parlamentarzysta, generalny referent budżetu państwa w ubiegłej sesji zwyczajnej. Zasiadał w Izbie poselskiej już poprzednio, jako członek klubu BBWR w grupie pracowniczej. W r. 1934 był referentem budżetu ministerstwa opieki społecznej, był prezesem Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą, które przy pomocy finansowej ówczesnego ministra opieki społecznej gen. Hubickiego zorganizowało „Junackie Hufce Pracy“. Z zawodu inżynier-elektryk.

Obecnie jest dyrektorem huty szklanej w Zawierciu i prezesem Izby Przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. Należy do klubu parlamentarnego OZN“.

Dziś wybór nowego marszałka Sejmu będzie rozstrzygnięty na posiedzeniu Sejmu.

Członkowie Naczelnej Rady

ADWOKACKIEJ

Prezydent Rzpltej mianował dwunastu członków Naczelnej Rady Adwokackiej, a mianowicie pp.: Bolesława Bielawskiego (Warszawa), Stefana Dembińskiego (Poznań), Jana Gołkontta (Łódź), Tadeusza Janiszewskiego (Lwów), Stanisława Janczewskiego (Warszawa), Zygmunta Jundziłła (Wilno), Tadeusza Miksiewicza (Kraków), Franciszka Paschalskiego (Warszawa), Brunona Pokornego (Lwów), Konstantego Terlikowskiego (Grodno), Zygmunta Siodę (Bydgoszcz) i Michała Skoczyńskiego (Warszawa).

Mała reforma

PODATKOWA

WARSZAWA, 20.6 (Tel. wł.) Opracowuje się zarządzenia wykonawcze do ogłoszonych ostatnio ustaw wprowadzających t. zw. małą reformę podatkową. Ustawy te dotyczą, jak wiadomo, podatku obrotowego i kart rejestracyjnych.

Inowacją po zniesieniu patentów w r. 1940 będzie przejęcie kontroli wykupu kart rejestracyjnych przez samorządy. Prezydenci i burmistrze miast otrzymają prawo nakładania grzywien do 3-krotnej wysokości opłaty za niewykupienie kart rejestracyjnych.

Sowieckie trzęsienie ziemi

Przytaczamy w dosłownym brzmieniu przekład felietonu N. Krużkowa, z nr. 156 moskiewskiej „Prawdy“, jako charakterystyczne odtworzenie rzeczywistości sowieckiej.

Najdziwniejsze wypadki zaczęły się raz poraz wydarzać na tym świecie. Po prostu każdego dnia sejsmograficzne obserwatorium w Jałcie notowało silne wstrząsy skorupy ziemskiej.

Precyzyjne instrumenty, określające nasilenie wstrząsów po prostu oszalały — ani jednej minuty nie pozostawały w bezruchu.

Wreszcie uczeni postanowili rozwiązać dręczącą zagadkę tego niespotykanego zjawiska. Pewnego razu współpracownik wspomnianego obserwatorium sejsmograficznego zauważył, że przyrządy wskazują dalekie trzęsienie ziemi — prawdopodobnie gdzieś w okolicach Sumatry. Zaczął już skrupulatnie notować swe spostrzeżenia, gdy nagle wydało mu się, iż posłyszał jakiś podejrzany hałas.

— Tam do diabła! — pomyślał uczony — czyżby już u nas się zaczynało. Pełen niepokoju wyszedł na korytarz. Na korytarzu stał właśnie jakiś mężczyzna bez marynarki i rąbał drzewo.

— Co wy tu robicie? — krzyknął uczony.

— Zdrastwujtie — odpowiedział tamten spokojnie — ja właśnie jestem lokatorem towarzysza.

— Jakim lokatorem? Tutaj przecież mieści się obserwatorium sejsmograficzne.

— Ja tam o tym nic nie wiem. Przydzielił mi tu mieszkanie zarząd miejski.

— Zaraz, zaraz — przerwał nerwowo naukowiec, opanowany niedobrym przeczuciem. — Dziś towarzyszu rąbaliście drzewo, a my konstatujemy trzęsienie ziemi w okolicach Sumatry. Wczoraj zanotowaliśmy poważne ruchy skorupy ziemskiej w okolicach Angory... Co robiliście wczoraj towarzyszu?

— A, no szafę przesuwałem — spokojnie odpowiedział lokator. Cóż, może nie wolno?

— Okropność jęknął uczony, blednąc teraz wszystko się wyjaśniło...

— Pewnie, że się wyjaśniło — zauważył lokator. Ale nie przejmujcie się towarzyszu. I tak nie ja jeden tu jestem. Parę familii tu mieszka.

Wkrótce zostały ustalone nowe zasady, przekreślające zupełnie istnienie sejsmografii, jako nauki. Przyczyny niektórych trzęsień ziemi zostały zresztą zupełnie ściśle ustalone. A więc: 1) Trzęsienie ziemi na Sumatrze — lokator Iwan Pietrowicz rąbał drzewo. 2) Trzęsienie ziemi w Angorze — przesuwana szafa. 3) Wstrząsy skorupy ziemskiej w okolicach Karsu — zabawa dzieci w chowanego. 4) Dalekie wstrząsy tektoniczne w Andach — jedna z licznych kłótni pomiędzy rodzinami Mosiłkinów z Pierepiełkinami.

Oczywiście nie chodzi tu o naukową ścisłość takich szczegółów jak nazwiska. Nazwiska może nawet były inne. Interesujące jest raczej to, że magistrat Jałty, pragnąc „racjonalnie wykorzystać powierzchnię mieszkalną“ wspomnianego domu postanowił „ścieśnić“ ją dla użytku obserwatorium, przydzielając dodatkowo lokatorów do pomieszczeń obserwatorium.

Też ważna znów nauka, sejsmografia! — dogadywali urzędnicy zarządu miejskiego m. Jałty. Jeżeli zacznie się trzęsienie ziemi, to my tu bez żadnej nauki poczujemy. Jeżeli naprzykład cegła na łeb z dachu spadnie — no to odrazu będzie zrozumiałe. A przyrządy? Na diabła nam przyrządy!

Pracownicy naukowi obserwatorium sejsmograficznego oczywiście protestowali, ale działacze magistracy w Jałcie energicznie przykrócili ich protesty, zagroziwszy milicją i karami administracyjnymi. Wkrótce wmieszała się w tę sprawę Akademia Nauk — ale i to nie pomogło.

To też działacze magistraccy miasta Jałty nie mogą się wprost nacieszyć swym zwycięstwem nad nauką, zowiącą się sejsmografia.

Ale praca obserwatorium sejsmograficznego w Jałcie jest przekreślona.

N. Krużkow.

W walce o stragan i sklepik

Życie gospodarcze w Polsce

unarodowią tylko młodzi

Już od kilkunastu miesięcy w poszczególnych miejscowościach Polski młodzi bezrobotni miast i wsi szkolą się na kursach handlu stragan'arskiego, by — po teoretycznym zapoznaniu się z nowym zawodem oraz odbyciu krótkiej praktyki — stanąć do pracy przy drobnym, ale własnym warsztacie, tworząc kadry pionierów sprawy unarodowienia naszego życia gospodarczego. Ten pęd młodzieży do handlu powodowany jest przez dwa czynniki:

1) zwiększającą się co roku o blisko pół miliona ludzi armię młodych, którzy mają znikome możliwości otrzymania popłatniejszej pracy, gdyż wszystkie lepsze miejsca są już obsadzone przez starszych, 2) bardziej nasiloną ostatnio akcją, propagującą walkę o polski handel nie drogą bycia szyb, lecz stwarzanie nowych polskich straganów i sklepików.

Powodzenie walki o zwiększenie polskiego stanu posiadania uzależnione jest w znacznej mierze od ideologicznego podejścia drobnego kupca do swego zawodu. I dlatego właśnie bardzo pożądanym momentem jest możliwie jak największy udział młodych w handlu: jedynie młodzi, pełni zapału, entuzjazmu i poświęcenia potrafią widzieć w swej pracy nie tylko źródło utrzymania, lecz również i walkę z zalewem handlu przez element obcy, i nieraz dla dobra sprawy poprzestać na bardzo skromnym zarobku, aby tylko odebrać klijenta obcoplemiennemu konkurentowi.

Poważne trudności w rozwoju handlu polskiego w miastach i miasteczkach prowincjonalnych stanowiło zbyt łapczywe ustosunkowanie się kupiectwa chrześcijańskiego do codziennych zarobków. Kupcy polscy zarówno drobni, jak i więksi, stosowali mylną i bardzo krótkowzroczną politykę cen, za punkt wyjściowy kalkulacji uznając konieczność względnie dużego zarobku na jednostce towaru, co zmniejszało obroty i utrudniało konkurencję. Natomiast młodzi pionierzy, nawet i ci, którzy nie mieli możności zaznajomienia się na kursach z zasadami prawidłowej kalkulacji, wskutek swej zawziętości ideologicznej w walce o klijenta z konkurencją obcą, sprzedawali swe towary po jak najniżej skalkulowanych cenach, zmuszając w ten sposób również i starszych wiekiem kupców polskich do stopniowego obniżania cen poszczególnych towarów do poziomu skromnej opłacalności, co skuteczniej wpływa na nieuświadomione warstwy społeczeństwa, niż pikietowanie.

Następnym, niezmiernie ważnym momentem, w akcji, zmierzającej do zwiększenia polskiego stanu posiadania, jest fakt, że młodzi straganiarze i kupcy polscy, wnosząc do coraz bardziej zaciekle prowadzonej walki o polski ośrodek dyspozycji gospodarczej dużo elementów ideowych, starają się nabywać towary przede wszystkim w polskich źródłach zakupu, płacąc nie raz za nie ceny nieco wyższe,, lecz powodując tym samym zwiększanie obrotów polskiej hurtowni oraz produkcji polskiego rzemiosła i przemysłu, co ze swej strony pozwala na stopniowe obniżanie cen towarów polskiego pochodzenia.

Handel w Polsce może dać pracę — nawet przy obecnym procencie mniejszości narodowych — jeszcze przynajmniej kilkudziesięciu tysiącom straganiarzy i kupców, należy przeto bezwzględnie dążyć do obsadzania jak największej ilości tych miejsc przez młodych, którzy pozdrowią stosunki w handlu polskim, przychylnie nastawiając do siebie nieuświadomione warstwy społeczeństwa, przy jednoczesnym przyśpieszeniu rozwoju rzemiosła i przemysłu polskiego.

Zakończenie roku szkolnego

Wakacje do 2 września

Wczoraj zakończony został rok szkolny we wszystkich szkołach średnich i powszechnych.

Rano młodzież była w kościołach na nabożeństwie, poczym wróciła do szkół, gdzie nastąpiło rozdanie świadectw.

Nowy rok szkolny rozpocznie się **dn. 3 września.**

Zamożniejsze dzieci wyjadą z rodzicami w góry czy nad morze; niektóre dzieci wysłane zostaną na kolonie letnie, większość zaś będzie musiała, niestety, przepędzić wakacje w zadymionym Zagłębiu. Dla dzieci tych zarządy miejskie organizują półkolonie, aby chociaż częściowo umilić im przymusowy pobyt w Zagłębiu.

Wraz z końcem roku szkolnego nastąpi ostateczna likwidacja 8-klasowego gimnazjum ogólno-kształcącego. Tegoroczni abiturienci ósmych klas, którzy nie otrzymali matur, uczęszczać będą na specjalne kursy. Zniknie więc zupełnie 8 klasa w gimnazjach.

Jednocześnie nowy rok szkolny wprowadza inowację w dziedzinie studiów młodzieży. Absolwenci gimnazjów bezpośrednio po ukończeniu szkół wcielani są do podchorążówek, a w czasie wakacji przechodzą wyszkolenie na obozach pracy. W ten sposób wyższe uczelnie pozbawione będą na jeden rok „inwazji" maturzystów, co odciąży najbardziej uczęszczane wydziały: prawa i humanistyki. Natomiast wyższe uczelnie pozostaną pod znakiem „inwazji" maturzystek na pierwszych semestrach.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

22 Czerwiec

Środa

Paulina b, Jana b.
Słowiański: Broniwoja
Słońca wsch. 3.13, zach. 20.1
Księżyca wsch 23.56, zach 13,29

HISTORIA PODAJE:

1768 Klęska Moskali przy obleżeniu Krakowa M. Oracewicz, gdy mu kul brakło guzikiem od żupana zabił pułk. Panina.
1812 Napoleon ogłasza wojnę z Rosją.

PRZYSŁOWIA:

Czerwiec grudnia pogodę głosi,
Lipiec dla stycznia wróżby przynosi.

AFORYZMY:

Z jednej rzuconej przez mężczyznę myśli, może powstać lawina słów kobiety.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Więzień z Sing Sing".
EDEN: „Zatańczymy".
PATRIA: I „Na drapaczu chmur", II „Oddział śmiałych".

—ooo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 16
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—ooo—

× ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU zawiadamia, iż zebranie plenarne odbędzie się dnia 25 bm. w sobotę o godz. 5 po południu, a msza św. w niedzielę o godz. 8 rano. Zarząd prosi o punktualne przybycie.

Teatr miejski w Sosnowcu

DWA WYSTĘPY TEATRU WIELKIEGO STOŁ. M. POZNANIA W SOSNOWCU

W sobotę 25 bm. o godz. 20.30 i w niedzielę po południu o godz. 16.30 ukaże się na naszej scenie zespół Teatru Wielkiego z Poznania w pięknej operetce Sidney Jonesa pt. „Gejsza". W roli tytułowej wystąpi primadonna Zofia Fedyczkowska, w pozostałych: pełna wdzięku i temperamentu ulubienica publiczności Jadwiga Fontanówna oraz Leokadia Kłchowska, M. Płonka-Fiszerowa, Helena Kwaśniewska, Lydia Petzówna, Małgorzata Kassówna, Zofia Bejmówna, Klaudia Radtke, Bożena Kwaśniewska, Helena Bergandówna, Sonia Montey, Radzisław Peter, Józef Sendecki, Jan Gruszczyński, Ignacy Wiśniewski, Marian Zygmański, Jan Kwaśniewski, Bronisław Mikołajczak, Władysław Werner, Edward Wałkowiak i in. Choreografia układu prof. M. Statkiewicza, twórcy baletu insceniz. „Harnasie". Dekoracje i kostiumy z pracowni Teatru Wielkiego w Poznaniu. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

Zapomoga na podróż

DO NOWEGO MIEJSCA PRACY

Pozostający bez pracy pracownik umysłowy, który otrzymał zajęcie poza miejscem poprzedniego zatrudnienia lub zamieszkania, ma prawo do zapomogi na podróż. Zasiłek na podróż udzielany jest w wysokości udowodnionych kosztów przejazdu według najniższej taryfy do miejscowości, w której bezrobotny pracownik umysłowy otrzymał zajęcie.

Zasiłek obejmuje tylko zwrot wydatków podróży dla ubezpieczonego i pozostających na jego utrzymaniu członków rodziny, nie obejmuje natomiast wydatków związanych z przewozem ruchomości.

—ooo—

× CZYJ MATERIAŁ? W Wydziale śledczym pp. w Sosnowcu jest do odebrania materiał na suknię, pozostawiony w Urzędzie pocztowym w Sosnowcu.

ZEZEM

GPU—„wrogowie ludu"

GPU wykryła wreszcie
tajemniczą radiostację
Związku Wyzwolenia Rosji.
Świat ma prawdziwą sensację:
oficerowie — gepiści
radiostacją kierowali —
oficerowie—gepiści
stację tę zlikwidowali...

Szerszeń.

Wycieczka sfer przemysłowych

Z WOJ. KIELECKIEGO DO COP

Wobec tego, że organizowana przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Skarbu wycieczka sfer gospodarczych do Centralnego Okręgu Przemysłowego, w której mieli wziąć udział również przedstawiciele zespołu radców oraz inni przedstawiciele przemysłu województwa Kieleckiego, w ostatniej chwili nie doszła do skutku, Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu, wykorzystując otrzymane w swoim czasie pozwolenie Ministerstwa Spraw Wojskowych na zwiedzenie nowobudujących się przedsiębiorstw na terenie COP, podjęła się urządzenia własnej wycieczki w dniach 24—26 czerwca rb.

Uczestnicy tej wycieczki, w liczbie około 35 osób, rekrutujących się także z reprezentantów życia gospodarczego okręgów innych izb przemysłowo - handlowych, zwiedzą Sandomierz, roboty przy regulacji rzeki Koprzywianki i przy budowie portu w Sandomierzu, Zakłady Południowe, fabryki: Syntetycznego Kauczuku i Opon Gumowych „Stomil" w Dębicy, Państwowe Zakłady Silników Lotniczych w Rzeszowie i Wytwórnię Płatowców w Mielcu, zaporę wodną w Rożnowie i inne.

—ooo—

Odczyt o roli prasy

NA KURSACH SPOŁECZNYCH

W czwartek dnia 23 bm. o godz. 19 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu wygłosi XV z kolei odczyt red. Lewicki, kierownik referatu prasowego Polskiego Radia w Katowicach na temat „Społeczna rola prasy".

Wstęp wolny dla członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych i wprowadzonych gości; dla zgłoszonych imiennie udział obowiązkowy.

—oOo—

Wycieczka Ligi M i K

GALARAMI PO PRZEMSZY DO OŚWIĘCIMIA

W związku z Tygodniem Morskim, celem spopularyzowania haseł „z ujściem rzek na szerokie morze" zarząd Centralnego oddziału Ligi morskiej i kolonialnej w Sosnowcu, chcąc częściowo zrealizować to hasło i dać możność szerokim warstwom spędzenia kilku godzin na wodzie, urządza w niedzielę dnia 26 bm. wycieczkę galarami po Przemszy do Oświęcimia.

Koszt wycieczki wyniesie tam i z powrotem zł. 3 od osoby.

Wyjazd nastąp w wyżej oznaczonym terminie o godz. 7,30 rano z nad Przemszy obok Zakładów Chemicznych Radocha, zaś z powrotem z Oświęcimia do Sosnowca koleją.

Podczas jazdy galarami przygrywać będzie do tańca doborowa orkiestra, bufet zaś będzie zaopatrzony w napoje chłodzące i smaczne zakąski.

W projekcie jest zwiedzenie największej fabryki obuwia firmy „Bata" w Chełmku.

Zapisy i opłaty przyjmuje się w Obwodzie Ligi morskiej i kolonialnej w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 22 m. 5, t. 62.914 w godzinach od 9—15 i od 17—20.

Wizy do Belgii

W związku z nieścisłymi pogłoskami i wiadomościami prasowymi o wstrzymaniu to znów wydawaniu wiz do Belgii — konsulat belgijski komunikuje, że wstrzymane zostały aż do odwołania wizy wyjazdowe na granicy belgijskiej, natomiast wizy wystawiane będą nadal, jak dotychczas przez poselstwo belgijskie w Warszawie i na podstawie tych wiz żadne trudności pasażerom nie będą czynione.

Natomiast poselstwo nie będzie wydawać wiz w tych wypadkach, jeżeli zajdzie podejrzenie, że dana osoba ma zamiar przerwać podróż w Belgii i poszukiwać tam pracy.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

SPORT

Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Sosnowcu

Komunikat nr. 8 37-38

1) Terminarz rozgrywek o mistrzostwo kl. B. tutejszego Podokręgu w piłce siatkowej i koszykowej.

I RUNDA:

dnia 25 bm.:
KPW. Sosnowiec — S. T. S. UNIA II,
KS. Solvay — CKS Czeladź;
dnia 26 bm.:
RKS. Zagłębie — KPW. Sosnowiec
Solvay — STS. Unia XI
dnia 29 bm.:
CKS. Czeladź — KPW. Sosnowiec
dnia 2 VII. br.:
CKS. Czeladź — STS. Unia XX
KPW. Sosnowiec — KS. Solvay
dnia 3 VII. br.:
„Zagłębie — CKS. Czeladź
dnia 9 VII. br.:
KS. Solvay — RKS. Zagłębie

II RUNDA:

dnia 28 VII. br.:
KS. Solvay — KPW. Sosnowiec
STS. UNIA II — CKS. Czeladź
dnia 31 VII. br.:
RKS. Zagłębie — KS. Solvay
dnia 6 VIII. br.:
CKS. Czeladź — KS. Solvay
KPW. Sosnowiec — RKS. Zagłębie
dnia 7 VIII. br.:
STS. Unia II — KS. Solvay
CKS Czeladź — RKS. Zagłębie
dnia 13 VIII. br.:
RKS. Zagłębie — STS. Unia
KPW. Sosnowiec — CKS. Czeladź.

2) **Zawody międzymiastowe:** Rezerwuje się dzień 4 września rb. na zawody międzymiastowe w piłce siatkowej i koszykowej Katowice-Zagłębie.

3) **Kluby umieszczone** na pierwszym miejscu w terminarzu rozgrywek o mistrzostwo są gospodarzami.

4) **Zapotrzebowanie na sędziów:** gospodarze zawodów obowiązani są na trzy dni przed zawodami zgłosić zapotrzebowanie na sędziego. Zgłoszenia kierować: p. Parzniewski Roman, Powiatowa Komenda P. W. Będzin, ul. Sączewskiego 4.

5) **Gospodarzy zawodów** obowiązuje zawiadomienie przeciwnika o miejscu i godzinie rozgrywek. Zawiadomienie winno być dokonane na cztery dni przed terminem rozgrywki.

6) **Gospodarze zawodów** wypełniają przed zawodami protokóły, przygotowują wg przepisów boisko (siatkowe i koszykowe) dostarczą sędziemu sztoper do mierzenia czasu i wypełnione protokóły.

7) **Przypomina** się klubom o obowiązku uregulowania składek za bieżący rok. Kluby, które nie uregulują swych należności karane będą walkowerami przy weryfikacji rozgrywek.

8) **Skreśla się z członka P.Z.P.R.** następujące kluby: 1) Kolejowe PW. Dąbrowa, 2) Ochotnicza Straż Pożarna C. G. Schön.

9) **Przyjęto na członka PZPR.** 1) RKS. Zagłębie — Dąbrowa, 2) CKS. Czeladź.

10) **Adresy klubów:** 1) Kolejowe P.W. Sosnowiec — Dworzec p. Marcinkowski; 2) S.T.S. Unia Sosnowiec — Ratusz p. Pazora; 3) CKS. Czeladź — Sosnowiec Saturn; 4) K. S. Solvay — Grodziec z listami T-wa Solvay; 5) R.K.S. Zagłębie — Dąbrowa Magistrat p. Kołodziejczyk.

11) **Przyjęcie boisk do rozgrywek:** Podaje się do wiadomości nowoprzyjętym klubom o obowiązku zgłaszania do przyjęcia przez komisje boisk do rozgrywek.

ZA ZARZĄD:
Sekr.: I. Kocotówna prezes: P. Jeziorowski

ECHA MECZU POLSKA — FRANCJA

Kierownik francuskiej drużyny lekkoatletycznej p. Vector Jacob oświadczył podczas bankietu, po meczu Polska—Francja, że podsekretariat stanu wych. fiz. rządu francuskiego odznaczył inż. Znajdowskiego i kpt. Misińskiego złotymi medalami w. f.

Drużyna francuska otrzymała w prezencie od zarządu miasta Warszawy piękny obraz, przedstawiający Centralny Instytut W. F.

W poniedziałek goście zwiedzali przed południem miasto, a po południu byli przyjęci na herbatce w prezydium Rady ministrów. Wyjazd nastąpił wieczorem.

HOROSKOPY SPOTKANIA LOUIS-SCHMELING

Niemiecki komitet sportowy, a także szerokie rzesze interesujące się pięściarstwem z największym napięciem oczekują zbliżającego się spotkania Louis—Schmeling. Pisma niemieckie pełne są korespondencji i reportarzy z Ameryki opisujących szczegółowo przygotowania i metody treningu niemieckiego faworyta.

Dotychczas w Niemczech panowało niezachwiane przekonanie, iż zwycięstwo musi przypaść popularnemu tutaj Maksowi. Pewność tą została nieco zachwiana gdy „Berliner Montag Post" przyniosła w poniedziałek sensacyjną wiadomość, jakoby Schmeling zagroził, że nie przystąpi do walki jeżeli Louis nie przywdzieje normalnych przepisowych rękawic.

Jak wiadomo Louis rękawic takich włożyć nie może, gdyż kciuk jego jest znacznie dłuższy od zwykłego.

WALASIEWICZÓWNA POPRAWIA REKORDY ŚWIATA

Z Nowego Jorku donoszą, że w czasie rozegranych w Clevelan-d zawodów lekkoatletycznych Stanisława Walasiewiczówna ustaliła nowy rekord świata na 100 yardów, uzyskując fantastyczny czas 100,4 sek. Polka pobiła w ten sposób rekord Amerykanki Stephens, wynoszący 10.5 sek. Nie wiadomo dotychczas, czy rekord Walasiewiczówny zostanie uznany, gdyż Polka podobno biegła z wiatrem.

ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO PRZEZ K. O.

Znakomity nasz bokser Chmielewski zadebiutował na ringu w Bostonie w charakterze zawodowca i zwyciężył przez knock-out przeciwnika, którym był Charles Ross, jeden z najlepszych pięściarzy zawodowych Bostonu i stanu Massachusets. Walka była bardzo dramatyczna. Chmielewski natychmiast po gongu rozpoczął żywiołowy atak, któremu Amerykanin nie zdołał się przeciwstawić. Pod koniec pierwszej rundy trafiony lewym sierpowym, poprawionym natychmiast cosem z prawej, Ross poszedł na deski i został wyliczony. Chmielewski występuje pod pseudonimem Henryka Zbyszka. Na zawodach było 3000 osób.

X rejonowe zawody strzeleckie

o mistrzostwo Straży pożarnych pow. Będzińskiego

Dnia 19 bm. w Wojkowicach Kościelnych odbyły się zorganizowane przez będziński oddział powiatowy Związku straży pożarnych R. P. X-te rejonowe zawody strzeleckie o mistrzostwo straży pożarnych pow. Będzińskiego i o odznakę strzelecką.

Zawody zostały przeprowadzone z krajowego karabinku sportowego kal. 22, na odległość 50 mtr do tarczy „olimpijki" 20x14 cm, z postawy leżącej bez podpórki.

Strzelanie dało następujące rezultaty: 1) odznaki strzeleckie oraz rejonowe mistrzostwo straży pożarnych w rejonie Wojkowice Kościelne zdobył p. **Juszczyk Władysław**, osiągając 62 punkty na 100 możliwych, wicemistrzostwo zaś p. **Krzykawski Antoni** — pkt 57. Zespołowo zaś wyżej wymienieni wraz z pp: Sowkiem Janem i Ostaszewskim Stanisławem z Trzebiesławic oraz p. Szulcem Marianem z Wojkowic Kościelnych, łącznie 278 pkt na 500 możliwych.

Poza konkursem w strzelaniu brali udział członkowie zarządu straży pożarnych z Ujejsca, Tuliszowa, Trzebiesławic i Wojkowic Kościelnych oraz powiatowy instruktor pożarniczy p. Kałkowski, który wypełnił wymogi na odznakę strzelecką klasy pierwszej według konkurencji „Kbks 5a" uzyskując 175 pkt na 200 możliwych, zaś członek straży z Trzebiesławic p. Krupski Kazimierz — klasy drugiej wg konkurencji „Kbks 6a" osiągając pkt 77 na 100 możliwych.

Stan strzelań w powiecie Będzińskim przedstawia się obecnie następująco: a) w dziesięciu zawodach wzięło udział **221 zawodników**, z których **66 zdobyło odznaki strzeleckie**, b) trzema najlepszymi zespołami strzeleckimi są: straż **Huta Bankowa** 372 pkt na 500 możliwych, straż **Wojkowice Kościelne** — 363 pkt i straż **„Stremu"** ze Strzemieszyc — 350 pkt; c) najlepszymi dziesięcioma strzelcami-strażakami są pp.: **Nadgórski Julian** ze Stremu 81 pkt na 100 możliwych, **Kasprzyk Zygmunt** z Huty Bankowej — 81 pkt, **Koźlak Stanisław** i **Adamczyk Jan** z Wojkowic Kościelnych po 30 pkt, **Falfus Józef** ze Stremu — 79 pkt, **Grabowski Józef** z Huty, **Wantrych Józef** ze Stremu, **Strzyż Mieczysław** z Grodźca-wsi i **Krupski Stanisław z Trzebiesławic** po 77 pkt oraz **Toruński Tomasz** z Huty 76 pkt.

Najbliższe strzelania przewiduje się na terminy następujące: 26 bm. w **Okradzionowie**, 29 bm. w Czeladzi, 3.7 rb. w Grodźcu, 17.7 rb w Sosnowcu, 24,7 rb w Dąbrowie.

Policjant poucza p. premiera...

Otrzyma za to Krzyż Zasługi

„IKC" podaje anegdotyczną historyjkę o tym „jak energiczny policjant poprawił p. premiera..."

W ub. niedzielę, 19 bm. wieczorem w drodze powrotnej z inspekcji w Kozienicach przejeżdżał samochodem przez Radom p. premier gen. Sławoj-Składkowski i na skrzyżowaniu ulic: Małczewskiego i Żeromskiego jechał niewłaściwym objazdem koło skweru.

Regulujący tam ruch posterunkowy Nawara zawrócił samochód premiera, pokazując równocześnie znaki kierunkowe, wskazujące właściwy kierunek jazdy.

P. premier uznał słuszność uwag policjanta i po przejechaniu właściwej drogi, zatrzymał się i przez kilka minut przyglądał się, jak pełni służbę posterunkowy Nawara, poczem udał się w dalszą drogę.

Jak się koresponcent Wasz dowiaduje, pan premier polecił służbistego posterunkowego przedstawić do odznaczenia Krzyżem Zasługi.

NA KANWIE

Pół szklanki wody sodowej

Kto miał rację?

I sodowiarni Izraela Lewina wszedł Motel Gałubczyk i zapytał:

— Sodowa woda jest?

— Jest.

— Daj pan pół szklanki.

— Nie ma.

Pan Motel zdumiał się niepomiernie.

— Się dziwię! — rzekł. — Pierwszy raz mnie się trafia coś takiego, żeby kupiec raz mówił tak, a drugi raz inaczej. Coś pan taki chwiejny? Młoda dziewuchna pan jesteś? Mów pan, jak człowiek! Jest czy nie ma, zapytywuję?

— Jest.

— No to nalewaj pan pół szklanki.

— Nie ma.

Pan Motel osłupiał.

— Przepraszam się z panem najmocniej. Kto właściwie jest.

— Woda sodowa.

— A kogo nie ma?

— Pół szklanki to u mnie nie ma. Całą to mogie nana dać.

Pan Motel uśmiechnął się przyjaźnie.

— Daj pan całą. Co ja mogie mieć na przeciwko tego Jak pana na tym zależy? Proszę bardzo.

Po chwili na ladzie pojawiła się szklanka wodą sodową. Pan Motel wypił połowę, postawił szklankę, rzucił hrabiowskim gestem trzy grosze i skierował się ku wyjściu.

— Panie klient! — zawołał kupiec. — Podobno jest takie prawo, że jak się pije, to się płaci?

— Jest.

— No to daj pan jeszcze dwa grosze.

— Nie ma.

— Co znaczy nie ma?

— To znaczy, że u mnei tego nie ma. Jak piję połowę, to płacę połowę.

Z tymi słowy Motel opuścił sodowiarnię. Oburzony kupiec wybiegł za nim i chwycił go za kołnierz. Wynikła z tego wielka awantura, w rezultacie której sąd skazał obu na 5 złgrzywny każdego.

HAPPY END.

— Jak się zakończyła premiera?

— Do pewnego stopnia szczęśliwie. Po drugim akcie można było odebrać w kasie pieniądze za bilety.

Pół miliona dolarów

DLA NAJPŁODNIEJSZEJ MATKI

Sprawa oryginalnego zapisu pół miliona dolarów, uczynionego przez dziwaka adwokata - milionera Millara na rzecz mieszkanki Toronto, która od dnia jego śmierci w przeciągu 10 lat urodzi największą ilość dzieci, została ostatecznie po wielu komplikacjach rozwiązana przez najwyższy trybunał. Cztery matki, które w tym okresie miały po dziewięcioro dzieci, dostały z tego zapisu po 100.000 dolarów, dwie inne dostały po 12.500 dolarów.

Reszta, t.j. 75.000 dol. użyta będzie na pokrycie kosztów prawnych tej zawiłej, ciągnącej się od szeregu lat sprawy.

Maski w kawiarniach

W kawiarniach praskich od paru dni pojawiają się sprzedawcy masek przeciwgazowych. Sprzedawcy ci robią niezłe interesy, zwłaszcza że w miejscach publicznej sprzedaży panuje znaczny tłok.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

MILIARDY ANDRZEJA STRUGA

Tom II i ostatni

Pojawienie się tak dawno oczekiwanego II-go tomu „Miliardów" Struga stało się podwójną niespodzianką. Przestaliśmy się już prawie spodziewać ich w tym sezonie, a ponadto, wobec niedawnej śmierci Autora, obawialiśmy się, że książka będzie tylko fragmentem całości.

Tymczasem, jeśli o tomie 1-szym pisano, iż jest on szczytowym osiągnięciem Struga, to ten tom II-gi i ostatni bezwzględnie stoi jeszcze wyżej pod względem napięcia fabularnego i ideowego jak i samej formy literackiej.

Przedziwne, szarpiące przeżycia dwojga dążących ku sobie podświadomie bohaterów dramatu — Lucy Slazenger-Rascob, milionerki z „Pieniądza" Struga i Juana Carranzy vel Emery Eltona, galernika z Nowej Kaledonii, jego miłość do nieznanego syna i zmierzanie ku niemu przez miłość; dramat matki, pragnącej zdobyć serce syna przez zbrodnię — są to przeżycia mocne i bardzo subtelne, podane z właściwą Strugowi sugestywną siłą i finezją.

Miłość i nienawiść, siła tych uczuć i słabość człowieka, jego rozterki, załamania, uniesienia, upadki... wszystko to ożywia powieść dynamiką nadludzką i drapieżnym dramatyzmem.

Tom II-gi „Miliardów" wywołuje w czytelniku wrażenie niezwykłe... Jest jakby głosem z za grobu — a jest głosem tak tętniącym życiem, tak potężnym, że zwycięża śmierć. Autor żyje wśród swych czytelników. Ukazuje im ich powikłany czas dzisiejszy i zamglone jutro, ale nieci wiarę w człowieka i w jasną przyszłość znękanej ludzkości.

Miliardy — Nakład Gebethnera i Wolffa, cena zł 7.50.

Ostatnie ognisko świetlicowe w Sosnowcu

630 najbiedniejszych dzieci w 12-u świetlicach

pod opieką Miejskiego Komitetu i Ubezpieczalni Społ.

Przez całą zimę i wiosnę aż do 20 bm. Miejski Komitet Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą w Sosnowcu prowadził świetlicę **dla 630 najbiedniejszych dzieci w 12 świetlicach.**

Żywicielką tych dzieci dającą im kolację w postaci zupy mięsnej z chlebem, a w dniach uroczystych kakao, bułki z wędliną i ciasto — **była Ubezpieczalnia Społeczna.**

Komitet prowadził i dawał opiekę wychowawczą w tych świetlicach, zatrudniając 12 pań abiturientek seminarium; przeważnie młode niezatrudnione jeszcze w szkołach nauczycielki, dały cały zapał serc swoich tym dzieciom, którym dom nie mógł dać z powodu trosk bezrobocia należytej opieki.

Każda z tych pań była jakby matką na całe popołudnie dla dzieci, była im pomocą w odrabianiu lekcyj; wychowawczynią urabiającą ich charaktery, podchwytującą każdą okazję, by charakter dziecka urabiać, by odwodzić od kłamstwa, samolubstwa i wielu innych wad, tak właściwych pozostawionemu najczęściej sobie samemu dziecku.

Trudno opisać tę pracę; trzeba było patrzeć, by móc ją ocenić! W świetlicach, mających tylko około 40 dzieci — praca była może lżejsza, lecz tam, gdzie trzeba było „wychowywać" 70 dzieci — niezmiernie trudna.

Wszędzie rozpiętość wieku: **od 1-go do 7-go oddziału.** Jedne dzieci miały lekcje do odrabiania, drugie chciały bawić się, inne trzeba specjalnie pilnować, aby zabrały się do pracy, bo **świetlica musiała być ich domem**, a więc praca i zabawą, a wszystko w jednej klasie i na korytarzu lub dziedzińcu szkolnym. Młode wychowawczynie musiały nie tylko rozdwajać się, ale i promieniować wszędzie, by wszystko widzieć, uczyć, bawić się i śpiewać z dziećmi. Łatwiejsze były dni, kiedy harcerki, lub członkowie Straży Przedniej przychodzili pomagać. — Świetlice doznały od nich dużo życzliwości.

Dnia 20 bm. na dziedzińcu gościnnej szkoły powszechnej nr. 7 **zapłonęło ognisko pożegnalne** dla wszystkich dzieci świetlic. Rozpalono je jako symbol ogniska domowego i ciepła serc, które dzieciom w świetlicach dawał Komitet przez dobre wychowawczynie. — Dzieci popisywały się pokazami pięknych inscenizacyj, w które wiele pracy włożyły te panie.

Wychowawczynie świetlicy przy szkole nr. 10 stworzyły ze swoich dzieci pęk najróżnorodniejszych kwiatów żywych pięknie ukostiumowanych, by ofiarować ten obrazek matkom, **łącząc w ten sposób ostatnie ognisko ze świętem matki.**

Obyta praca wychowawcza, do której tyle serca włożyły panie wychowawczynie, tak szczęśliwie i troskliwie dobierane przez Miejski Komitet Opieki nad dziećmi dla świetlic, dała owoc.

Niechże zniknie wszelka zła naleciałość dziecięcych serc, niech pryśnie, — niech spłonie w ogniu, a pozostanie sama czystość i prawda bez kłamstwa, a organizmy dzieci zasilone przez zimę i wiosnę wieczornym posiłkiem z garnuszka Ubezpieczalni Społecznej niech będą zdrowsze i odporniejsze.

Daj im Boże miłe i zdrowe wakacje.

Opiekunka Świetlic.

W sporze o drzewko zabił wieśniaka

Zabójca skazany na 5 lat więzienia

We wsi Jangrot w pow. olkuskim dwu miejscowych gospodarzy pokłóciło się o kilka szczepów drzew owocowych. Od słów i wyzwisk doszło szybko do rękoczynów, przy czym do kłótni wmieszały się rodziny poważnionych, stając w ich obronie. Na odgłos krzyków i bójki powychodzili z mieszkań sąsiedzi, którzy przyłączyli się do walczących stron, angażując się po jednej lub po drugiej stronie.

Ponieważ, jak to zwykle bywa wśród sąsiadów na wsi, istniały między nimi zadawnione spory i urazy, niewinny początkowo **„pojedynek" dwu gospodarzy przemienił się w generalną bitwę**, w której wzięło udział kilkanaście osób.

W pewnej chwili jeden z uczestników bójki 19-letni **Władysław Brysik wyjął nóż, zadając nim śmiertelny cios w bok 44-letniemu Janowi Kusiowi, który wkrótce potem zmarł.**

Brysik odpowiadał za swój czyn wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, gdzie został doprowadzony z więzienia. Po przesłuchaniu świadków, które wypadły obciążająco dla oskarżonego, obrońca Brysika usiłował przekonać sąd, że oskarżony działał w obronie koniecznej. Sąd uznał jednak, że Brysik przekroczył granicę obrony koniecznej, skazując go za dokonanie zabójstwa na 5 lat więzienia.

Aresztowanie złodzieja

PODCZAS KRADZIEŻY

Onegdaj ujęto w mieszkaniu Antoniego Kubasika w Milowicach złodzieja, który włamał się tam podczas nieobecności domowników, celem dokonania kradzieży.

Zatrzymanego złodzieja, którym okazał się Antoni Gozdur, bez stałego miejsca zamieszkania, przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA OLKUSZA

Poświęcenie sztandaru

STRONNICTWA LUDOWEGO

W Sułoszowej odbyło się poświęcenie sztandaru miejscowego oddziału Stronnictwa Ludowego przy nielicznym udziale publiczności.

Przed aktem wbijania gwoździ do drzewca sztandaru, wygłoszono przemówienia.

Zarząd Stronnictwa Ludowego w Sułoszowie przed poświęceniem sztandaru złożył uroczyste oświadczenie na piśmie, wręczone miejscowemu ks. proboszczowi, że sztandar nie będzie używany w żadnych okolicznościach, gdzie występować będą komuniści, lub organizacje antyreligijne.

× **POWIATOWA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA.** W Olkuszu powstała Komisja porozumiewawcza związków pracowników umysłowych, reprezentująca dziewięć związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Do zarządu zostali wybrani pp.: Zdrzalik — przewodniczący, J. Podworski i St. Wroński — zastępcy, J. Urasiński — sekretarz i Fr. Wygać — skarbnik.

× **OPIEKA NAD DZIECKIEM I MŁODZIEŻĄ.** Na onegdajszym zebraniu ukonstytuował się nowy zarząd powiatowego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu w składzie pp.: dr J. Łapiński — prezes, starosta Brzostyński, ks. prał. Mączka, Z. Okrajniowa, J. Witczyńska, Janina Machnicka, burmistrz Majewski i J. Podworski — członkowie.

Pożegnalny list

15-LETNIEJ SAMOBÓJCZYNI

Wczoraj donieśliśmy o samobójstwie 15-letniej dziewczyny w Będzinie, Stefanii Kuszczyńskiej, która rzuciła się pod pociąg.

Jak się okazuje, dziewczyna pozostawiła list do matki, w którym podała przyczynę samobójstwa, oraz żegna się z matką i przeprasza ją.

2 lata więzienia

DLA WĘGLOKRADA

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął wczoraj bezdomny włóczęga Stanisław Kowacki, oskarżony o usiłowaną kradzież węgla i ciężkie uszkodzenie ciała.

Mieszkaniec Józefowa (pow. będziński) Władysław Korpus siedząc w swym mieszkaniu zobaczył przez okno, że jakiś nieznany osobnik kradnie (w biały dzień) z jego podwórza węgiel. Na widok wychodzącego gospodarza złodziej zaczął uciekać. Kiedy Korpus chciał go zatrzymać, złodziej uderzył go tępym narzędziem w głowę, po czym zbiegł. Korpus padł na ziemię, zalany krwią. Odwieziono go do szpitala, gdzie leczył się przez dłuższy czas z zadanej rany.

Sąd skazał Kowackiego na dwa lata więzienia.

W obliczu nowelizacji prawa przemysłowego

Z posiedzeń komisji prawniczej Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu

Zagadnienie nowelizacji prawa przemysłowego, mającego podstawowe znaczenie zarówno dla przemysłu i handlu, jak i rzemiosła, zostało ostatnio zaktualizowane wskutek uchwalenia przez Sejm i postawienia na porządku prac Senatu w toku bieżącej sesji nadzwyczajnej noweli do prawa przemysłowego w kwestiach dotyczących rzemiosła, a w szczególności przywracającej dawny ustrój cechowy. Związek Izb Przemysłowo - Handlowych podobnie, jak i Ministerstwo Przemysłu i Handlu, stoi na stanowisku, iż nowelizacji wymagają jednak nie tylko przepisy dotyczące rzemiosła, ale i pozostałe działy prawa przemysłowego. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych opracowuje przeto obszerny projekt nowelizujący całość ustawy.

W związku z tym Komisja prawnicza Izby sosnowieckiej na dwóch kolejnych posiedzeniach, pod przewodnictwem wiceprezesa Gruszczyńskiego i radcy Żukowskiego, poprzedzonych pracami ankietowymi i podkomisyjnymi, rozważała przy udziale naczelnika Wydziału przemysłowego województwa Kieleckiego inż. Zagrodzkiego zagadnienie gruntownej nowelizacji całokształtu przepisów prawa przemysłowego.

Komisja, na podstawie referatów radcy prawnego mec. Brauna oraz ref. mgr Toczyłowskiego, ustaliła stanowisko co do szeregu zagadnień, objętych porjektami nowelizacyjnymi.

W sprawie zrzeszeń przemysłowych, szczególnie ważnej i aktualnej wobec różnych projektów przebudowy organizacyjnej życia gospodarczego, sprecyzowała Komisja swe stanowisko następująco:

ZRZESZENIA PRZEMYSŁOWE

Wszystkie zrzeszenia przemysłowe, powołane dla celów reprezentacji interesów zawodowych i gospodarczych przemysłu i handlu powinny być — zdaniem większości Komisji — organizowane na jednolitej podstawie prawa przemysłowego, a tym samym winny podlegać nadzorowi ministra przemysłu i handlu, wykonywanemu przy udziale izb przemysłowo-handlowych. Należy przeto objąć przepisami o zrzeszeniach przemysłowych także gałęzie wyodrębnione spod prawa przemysłowego, jak: górnictwo, elektrownie, bankowość itd. Część radców wypowiadała się jednak za zachowaniem dotychczasowej dwutorowości organizacyjnej, tj. za dopuszczeniem organizowania zrzeszeń przemysłowych zarówno na podstawie przepisów prawa przemysłowego, jak i prawa o stowarzyszeniach. Przepisy dotyczące zrzeszeń przemysłowych powinny w każdym razie stwarzać możliwie najdogodniejsze i szerokie podstawy dla działalności zrzeszeń. Należy przeto udostępnić członkowstwo w zrzeszeniach danej gałęzi nie tylko przedsiębiorstwom jako takim, ale w ogóle osobom, związanym z odnośną gałęzią życia gospodarczego, przedstawicielom nauki, techniki itp., a także przedsiębiorstwom innych branż, zainteresowanych w działalność zrzeszena. Cele zrzeszeń należy ująć jak najogólnej, wyłączając wszakże cele kartelowe. Stojąc na stanowisku, że swoboda organizacyjna nie może prowadzić do przerostów, badać za pośrednictwem izb przemysłowo-handlowych celowość gospodarczą nowo powstających zrzeszeń oraz wprowadzić możność rozwiązywania na podstawie opinii samorządu przemysłowo-handlowego zrzeszeń nie spełniających swych zadań.

I PRZYMUSOWE

W sprawie zrzeszeń przymusowych stoi Komisja na stanowisku, iż zasadniczo pożądanym jest, aby każda gałąź przemysłu była zorganizowana w zrzeszeniach, z reguły dobrowolnych. Jeśli zrzeszenie ma do wykonania jakieś zadania nałożone przez Państwo lub samorząd gospodarczy, wówczas okazać się może koniecznym, aby do zrzeszenia należeli wszyscy przemysłowcy danej gałęzi. Obowiązek taki może nałożyć minister przemysłu i handlu na wniosek Związku Izb Przemysłowo Handlowych. Także w wypadku braku zrzeszenia może się okazać konieczne jego powołanie — co również winno wymagać wniosku Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Izba nie poparła daleko idących projektów, zmierzających do zmiany struktury organizacyjnej samorządu rzemieślniczego, a w szczególności idących w kierunku zniesienia Związku Izb Rzemieślniczych. Nie poparła też Izba projektu zniesienia dowodu uzdolnienia w rzemiośle.

UCZEŃ NIE PŁACI ZA NAUKĘ

W kwestii wynagrodzenia za naukę, Izba stanęła na stanowisku, iż uczeń nie powinien płacić za naukę (z wyjątkiem gałęzi specjalnie do tego upoważnionych rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu), ale też w ciągu pierwszych dwóch lat nauki nie powinien istnieć ustawowy obowiązek płacenia uczniom, lecz kwestia ta powinna być pozostawiona umowie.

Komisja uchwaliła nadto szereg poprawek, mających na celu usprawnienie i przyśpieszenie postępowania w sprawach przemysłowo-prawnych; zaprojektowała wprowadzenie do prawa przemysłowego nowego przepisu, umożliwiającego — gdy zachodzą przeszkody w udzieleniu definitywnych uprawnień przemysłowych (np. z powodu kolizji z planem regulacyjnym miasta itp.) — udzielenie, na wniosek zainteresowanych, uprawnień przemysłowych ograniczonych do pewnego terminu. Zgłoszono dalej szereg poprawek dotyczących przemysłów koncesjonowanych, ograniczenia handlu okrężnego itp.

Wszystkie te wnioski zostały przez Izbę przedstawione specjalnej Komisji Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, opracowującej projekt noweli do prawa przemysłowego, w której pracach reprezentanci Izby biorą bezpośredni udział.

Jurto rozpoczyna się tydzień morski

„ŻĄDAMY OBOWIĄZKOWYCH ŚWIADCZEŃ NA ROZBUDOWĘ FLOTY WOJENNEJ"

Program uroczystości w Zaglębiu Dąbr.

Tegoroczne „Dni Morza" odbędą się pod nowym hasłem: „żądamy powszechnych i obowiązkowych świadczeń na rzecz odbudowy naszej floty wojennej". Hasło to wypisane będzie na transparentach, oto też znajdzie zapewne swój wyraz w rezolucjach, które powezmą obywatele na licznych zgromadzeniach publicznych.

Obchód Święta Morza na wybrzeżu odbędzie się bardzo uroczyście i przy udziale pp. wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra Romana dn. 29 bm.

W wigilię Święta, dnia 28 bm. wyruszy z Gdyni pochód na Oksywie, na grób pioniera idei morskiej i kolonialnej, gen. Orlicz-Dreszera.

W dniu Święta Morza odprawiona będzie w Gdyni uroczysta Msza św., po czym wobec przedstawicielj rządu, wojska i władz, przedefilują wszystkie, znajdujące się na polskich wodach jednostki floty wojennej.

Spodziewany jest liczny zjazd do Gdyni. Z całej Polski wyruszą na wybrzeże pociągi popularne.

Tydzień Morski w całej Polsce trwać będzie od dn. 23 do 30 bm.

W SOSNOWCU

Komitet Tygodnia Morskiego w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 17 bm. ustalił następujący program uroczystości:

W dniu 23 bm. o godz. 19 — podniesienie bandery przed Ratuszem, w obecności Komitetu oraz organizacyj społecznych; przemówienie wygłosi p. Br. Górecki; zbiórka organizacyj wyznaczona na godz. 18.30 przed Ratuszem.

W dniu 26 bm.: — zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej. — Wycieczka galarami po Przemszy do Oświęcimia.

W dniu 27 bm. — audycja radiowa na temat morza.

W dniu 28 bm. o godz. 20 — akademia morska w firmie A. Dachsel i w firmie „Huta Milowice" — Modrzejów-Hantke.

W dniu 29 bm. — zbiórka wszystkich organizacyj społecznych na boisku PW i WF: uroczyste nabożeństwo w kościele W.N.M.P. o godz. 10.30; przemarsz organizacyj społecznych przed Ratusz, gdzie wygłoszone zostanie przemówienie przez dr. K. Kucharskiego — prezesa Obwodu LMK; następnie złożenie wieńca przez Ligę Morską i Kolonialną na płycie Nieznanego Żołnierza i defilada; po południu „Wianki" w Niwce.

Komitet Dni Morskich zwraca się do wszystkich obywateli m. Sosnowca, aby poczynając od dnia 23 do 30 bm. we wszystkich oknach i wystawach sklepowych widniały nalepki „Tygodnia Morskiego". Dochód z nalepek przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej.

Nalepki są do nabycia w lokalu Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej, ul. 3 Maja 22-5.

Niezależnie od tego, w okresie „Dni Tygodnia Morskiego" właściciele domów proszeni są o dekorowanie domów flagami państwowymi i LMK.

Komitet „Dni Morskich" prosi o zgłoszenia chętnych do zbiórki ulicznej w dniu 26 bm., oraz do rozsprzedaży nalepek.

W DĄBROWIE

Główne uroczystości „Tygodnia Morskiego" w Dąbrowie odbędą się dn. 29 bm.

O godz. 9.30 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym. Po nabożeństwie pochód z transparentami i orkiestrami wyruszy przed pomnik Kościuszki, gdzie wygłoszone będą przemówienia.

W godzinach popołudniowych odbędzie się w parku na „Zielonej" wielka zabawa, urozmaicona licznymi atrakcjami.

W ciągu dnia odbywać się będzie zbiórka uliczna do puszek.

Również we wszystkich innych miejscowościach Zagłębia czynione są przygotowania do uroczystości morskich.

Pomysłowy oszust z Sosnowca

„wyrabiał" posady w biurach i handlu

Dn. 20 bm. Wydział śledczy w Sosnowcu aresztował **Izraela Meryna**, zamieszkałego w Sosnowcu, poszukiwanego za oszustwa i przywłaszczenia. Aresztowanego Meryna, przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Meryn jeździł po całej Polsce, a zwłaszcza w okolicy Warszawy i **przedstawiając się za ustosunkowanego człowieka w Zagłębiu**, obiecywał wyrabianie posad w biurach, różnych instytucjach oraz w handlu.

Za „protekcję" w wyrobieniu posady Meryn pobierał odpowiednie wynagrodzenie, przy czym ci, którzy nie posiadali pieniędzy, **wręczali Merynowi zegarki, pierścionki** i inne wartościowe przedmioty.

Po wyłudzeniu pieniędzy Meryn przenosił się zazwyczaj do innej miejscowości, aby tam nadal uprawiać oszukańczy proceder.

Poszkodowani, którzy nie mogli doczekać się objęcia przyrzeczonych im posad, zaczęli wreszcie zwracać się ze skargami di policji, w związku z czym policja w Warszawie zwróciła się do Wydziału śledczego w Sosnowcu o aresztowanie oszusta.

GRAD KAR

NA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Wczoraj w ciągu całego dnia komisja sanitarno-budowlana złożona z przedstawicieli starostwa, magistratu i policji dokonała lustracji posesyj przy ulicach Okrzei, Krakowskiej i Gzichowskiej w Będzinie.

Spisano bardzo wiele protokułów i nałożono doraźne kary na właścicieli posesyj, które znajdowały się w nieodpowiednim stanie.

—oOo—

Pryszczyca na Pogoni

CHORE KROWY IZOLOWANO

W Sosnowcu na Pogoni, w dwóch oborach Józefa Bugaja (Rybna 10) i Władysława Cykarskiego (Zielona 14) stwierdzono, że krowy zapadły na pryszczycę.

Z polecenia powiatowego lekarza weterynarji chore krowy izolowano.

—oOo—

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI

W podziemiach kopalni „Saturn" ulegli wypadkowi dwaj robotnicy: 43-letni Władysław Łasak i 40-letni Józef Olesiński, obaj zamieszkali w Czeladzi.

Gdy robotnicy zajęci byli zakładaniem rur wentylacyjnych oberwał się na nich ze stropu węgiel, wskutek czego doznali dotkliwych obrażeń.

Potłuczonych robotników przewieziono na kuracje do szpitala.

—oOo—

✕ **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK GIM. IM. EM. PLATER W SOSNOWCU** przypomina wszystkim koleżankom, że jutro t. j. w czwartek 23 bm. o godz. 16,30, w I, a o godz. 19 w II terminie odbędzie się doroczne Walne Zebranie członkiń Koła, połączone z wyborem nowych władz, w lokalu Gimnazjum. Ze względu na ważność sprawy wszystkie koleżanki proszone są o konieczne i punktualne przybycie.

Obozy wypoczynkowe

RIOK-u

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego w ramach akcji wczasów, wzorem lat ubiegłych, organizuje i w tym roku robotnicze obozy wypoczynkowe.

Obozy te dostępne są dla wszystkich pracowników. Program tegorocznej akcji, organizowanej przez RIOK pod hasłem „Wypoczynek to zdrowie i radość życia" obejmuje 3 typy obozów:

1) stałe — wypoczynkowe nad morzem (Polanka Redłowska) i Legionowo,

2) oraz w Horodence k. Zaleszczyk (Jary Dniestru),

3) obozy wędrowne: piesze i kajakowe.

Prezesura Komisji wczasów spoczywa w rękach płk. inż. Januarego Grzędzińskiego.

Obozy stałe: 1) Gdynia — Polanka Redłowska od 15.VI—31VIII dla dorosłych płci obojga w namiotach i barakach. 2) Horodnica n-Dniestrem (k. Zaleszczyk) od 1.VII—30.IX. Kolonia wypoczynkowa n-Dniestrem w domkach kilkuosobowych. Specjalna opieka dla dzieci. Dzieci do lat 10 płacą połowę. Ze względu na wygodne zakwaterowanie obóz nadaje się zwłaszcza dla wyjazdów rodzinnych lub w grupach towarzyskich. 3) Legionowo Morskie k.Jastarni od 15.VI—31VIII dla młodzieży męskiej w wieku 15—20 lat. Zakwaterowanie w domkach campingowych. W programie przeszkolenie żeglarskie. Uwaga: wyjazdy na obozy stałe w terminach dowolnych. Zgłoszenia (deklaracje i opłata) dokonywać najpóźniej na 5 dni przed terminem wyjazdu.

Obozy **wędrowne:** sportowo-kajakowe i turystyczne-piesze. 4 turnusy — w każdej połowie lipca i sierpnia. Uwaga: całkowity ekwipunek obozowy (kajaki, namioty itp.) daje uczestnikom RIOK. Uczestnicy muszą umieć pływać.

Bliższych informacji udziela sekretariat RIOK-u w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a m. 3 (tel. 625.34) każdodziennie od godz. 19—21

Budujmy szkoły!

Ponad pół miliona zł. na szkoły w Kuratorium Krakowskim

przeznacza Tow. popierania budowy szkół powszechn.

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, zarząd Krakowskiego Komitetu Okręgowego T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. **rozwija z roku na rok coraz żywszą działalność w zakresie budownictwa szkolnego i dostarczania szkołom pomocy naukowych.**

Gminy i gromady w Okręgu krakowskim dążą do wykończenia w rb. przy pomocy T-wa **800 izb szkolnych i 49 mieszkań nauczycielskich, a planują rozpoczęcie 650 izb szkolnych i 23 mieszkań nauczycielskich.**

Od T-wa domagają się pomocy pieniężnej Nadesłane zapotrzebowania wynoszą 2 i pół miliona złotych.

Zarząd Okręgu licząc na ofiarność społeczeństwa, **przyznał na bież. rok gminom pomoc finansową w kwocie 544.000 zł na budowę** szkół, z czego na wykończenie budynków przeznaczył 314.500 zł, na dalsze prowadzenie 115 tys. zł i na nowe budowle 114.500 zł.

Z sumy tej przeznaczono dal **obwodu miechowskiego, obejmującego powiaty: Miechowski i Olkuski zł 28.500** i obwodu sosnowieckiego, obejmującego powiaty **Będziński i Zawierciański — 51 tys. zł.**

Dostarczone szkołom pomoce naukowe oraz nadchodzące już zamówienia będą kosztować 200.000 zł.

Aby to zasłużone dla sprawy szkolnictwa powszechnego Towarzystwo mogło w zupełności zrealizować ogrom swego szczytnego zamierzenia, musi w ciągu rb. w drodze składek, imprez dochodowych uzyskać około **750.000 zł.**

O trzy czwarte miliona złotych wołają budujące się szkoły! Woła 4000 szkół potrzebujących pomocy naukowych.

Liczba dzieci w wieku szkolnym z każdym rokiem wzrasta i co rok będzie potrzeba więcej izb szkolnych. Tysiące kandydatów nauczycielskich czeka na zatrudnienie, którego nie może uzyskać z powodu braku warsztatu pracy.

Wobec tej sytuacji **nie powinien znaleźć się ani jeden obywatel, który by czynnie nie poparł akcji Towarzystwa PBPSP.**

ROZBUDOWA SZKOLNICTWA W COP

W związku ze wzmożonym napływem ludności w nowopowstających centrach przemysłowych zachodzi nieodzowna konieczność **budowy nowych szkół na obszarze COP.**

Przewidywany w roku 1938 koszt budowy nowych szkół na tym terenie wynosi w sumie ogólnej **kwotę 889.422 zł.**

Potrzeby w zakresie budownictwa szkolnego o którym niedawno pisaliśmy mogą być zaspokojone jedynie wysiłkiem zakładów przemysłowych, gdyż **siły finansowe samorządów są za słabe.** Suma bowiem pozycyj wstawionych na cele budowy szkół w COP w budżetach gminnych na rok 1938 wynosi kwotę 306.090 zł.

W największej trosce o dobro szkoły i dzieci, których liczba przez imigrację niepomiernie wzrośnie Krakowski Komitet Okręgowy T-wa PBPSP pośpiesza z pomocą finansową, deklarując na budownictwo szkolne w COP kwotę 277.000 zł.

Ta pomoc finansowa, to obok subwencji **Rządu** wielka ofiara społeczeństwa województwa Kieleckiego i Krakowskiego. Każdy grosz złożony dla T-wa wróci teraz w formie zdrowych, jasnych i pełnych słońca izb szkolnych dla dzieci pracowników fabrycznych.

Na nic jednak nie zdadzą się zabiegi działaczy T-wa i ofiarność **publiczna** najszerszych sfer naszego społeczeństwa, nie pomogą wysiłki samorządu, gdy w pracy dla dobra szkoły i dziecka w COP **nie wezmą czynnego udziału sfery przemysłowego naszego kraju.**

Już pierwsza w Polsce fabryka porcelany w Ćmielowie zgłosiła Krak. Kom. Okr. T-wa PBPSP budowę własnym kosztem nowoczesnej szkoły na pograniczu polsko-czechosłowackim

Mamy nadzieję, iż ten godny podkreślenia czyn obywatelski fabryki ćmielowskiej nie pozostanie bez echa i **znajdzie należyty oddźwięk w sferach przemysłowych.**



VOTUM PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Podczas uroczystego nabożeństwa, odprawionego na placu Zamkowym przy relikwiach św. Andrzeja Boboli, obecny na nabożeństwie Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki złożył na trumnie, zawierającej relikwie świętego męczennika i proroka Niepodległości Polski jako votum swój krzyż Niepodległości z mieczami. Moment ten przedstawia zdjęcie.

Papieros bez papieru

wynalazł powieściopisarz węgierski

Niezmiernie ciekawego wynalazku dokonać miał w ostatnim czasie po przeszło dwuletnich badaniach i doświadczeniach, przeprowadzonych w swoim amatorskim laboratorium chemicznym węgierski powieściopisarz Stefan Tomas. Mianowicie według kursujących szeroko pogłosek wynalazł on papieros, który będzie się palił bez użycia przy jego fabrykacji papieru. Wynalazek ten polega na tym, że Tomas w miejscu papieru ma zamiar zastosować masę, która ma łatwość żarzenia się — będzie dość twarda, tak, że papierosy będzie można robić bez używania maszynki, jak obecnie, mianowicie do zrobienia papierosa wystarczy mieć tytoń, osłonki i jakikolwiek patyczek, którym możnaby napychać tytoń do osłonki. Wynalazek podobno mieć będzie również wielkie znaczenie pod względem higieny, bowiem nowowynalezione osłonki nie będą wydzielać przy paleniu się żadnych szkodliwych dla zdrowia substancji.

Według pogłosek, obiegających prasę węgierską, wynalazkiem tym miała zainteresować jedna z największych amerykańskich fabryk papierosów, która reflektuje podobno na wykupienie patentu wynalazcy z sumą jednego miliona dolarów i 5 proc. zysku z produkcji tych papierosów przez lat 10.

Wynalazca podobno nie ma nic przeciw zrealizowaniu interesu na tych warunkach, nie można powiedzieć, że bardzo skromnych i z końcem tego miesiąca wybiera się do Ameryki, celem zawarcia umowy.

Podczas wywiadów, których Tomas miał w tych dniach udzielić dziennikarzom, wyraził się podobno tak:

„Od dwudziestu lat marzyłem o tym, żeby kiedyś pojechać do Ameryki i tam móc widzieć świetlne reklamy moich sztuk teatralnych i filmów. Teraz zamiast reklam moich filmów i sztuk teatralnych będę na pewno widział reklamy o treści: „Palcie papierosy wynalezione przez Tomasa". To jest jedyna przykra dla mnie strona mojego wynalazku".

PROGRAM RADIOWY

NOWY CYKL CHOPINOWSKI PRZEZ RADIO

Od kilku lat Polskie Radio spełnia bardzo ważną misję propagowania muzyki chopinowskiej, przyswojenia jej każdemu Polakowi. Utwory Chopina rozbrzmiewają na falach eteru w wykonaniu najlepszych artystów polskich i obcych; audycje słowno-muzyczne, nadawane w formie literacko-muzycznej zaznajamiają słuchaczy z życiem i psychiką Chopina. Tegoroczny sezon letni przynosi dwa cykle muzyki chopinowskiej: „środy chopinowskie" poświęcone dziełom muzycznym, oraz cykl o charakterze literackim p. t. „Chopin a polska ziemia", którego celem jest przedstawienie tej części twórczości mistrza, która wyrosła bezpośrednio z polskiej gleby i jest z nią silnie związana. Opracowanie tego cyklu powierzono Witoldowi Hulewiczowi. Pierwsza audycja odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 21,10 i nosi tytuł „Ze źródeł ziemi".

ŚRODA, 22 VI. 1938 r.

5,15 Audycja Poranna, płyty — 6,20 Muzyka z płyt — 6,45 Gimnastyka — 7,00 Dziennik poranny — 11,00 Audycja dla poborowych 11,20 Dawne tańce w nowoczesnej muzyce francuskiej (płyty) — 11,57 Sygnał czasu — 12,03 Audycja południowa — 14,00 Koncert życzeń — 15,10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach — 155,15 „Swaczyna w Ogródku", audycja dla dzieci — 15,35 Chór Międzyszkolny pod dyr. Tad. Mayznera — 15,45 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Zespół harmonistów Kazimierza Englarda — 16,45 Odczyt wojskowy — 17,00 Muzyka taneczna — 18,00 Rezerwat Zamoszański, pogadanka — 18,10 Recital śpiewaczy — 18,40 „Generał Bonaparte", nowela — 16,55 Recital skrzypcowy Stanisława Jarzębskiego — 19,20 Pogadanka aktualna — 19,30 Z dziejów walca, koncert rozrywkowy — 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Pogadanka aktualna — 21,00 Transmisja z Krakowa — 21,10 „Opowieść o Chopinie" 21,55 Wiadomości sportowe — 22,10 14-ta Premiera „Śląskiej Pozytywki, lekka audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy — 22,40 Koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu kobiecych rewelersów „Trio Musette" — 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.



NACZELNY WÓDZ NA WIELKICH UROCZYSTOŚCIACH W TORUNIU

W Toruniu w obecności Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza odbyły się wielkie uroczystości, świadczące o silnym związku ludu pomorskiego z armią Rzeczypospolitej. Marszałek Śmigły-Rydz wziął udział w uroczystym akcie ofiarowania przez społeczeństwo pomorskie sztandarów pułkom artylerii i piechoty ziemi pomorskiej. Na zdjęciu moment wręczenia przez Marszałka Śmigłego-Rydza sztandaru dowódcy jednego z pułków, który składa przysięgę na ofiarowany jego pułkowi sztandar.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STEFANIAK